

Narada przedstawicieli 64 partii komunistycznych i robotniczych

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Delegacje partii komunistycznych i robotniczych, które uczestniczyły w uroczystościach z okazji 40 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, postanowiły skorzysta z pobytu w Moskwie dla przyjaznego spotkania i omówienia problemów interesujących wszystkie partie.

W dniach od 16 do 19 listopada odbyła się w Moskwie Narada, w której wzięli udział przedstawiciele: Albańskiej Partii Pracy, Algierskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Argentyny, Komunistycznej Partii Australii, Komunistycznej Partii Austrii, Komunistycznej Partii Belgii, Komunistycznej Partii Boliwii, Komunistycznej Partii Brazylii, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Cejlonu, Komunistycznej Partii Chile, Komunistycznej Partii Chin, partii Ludowa Awangarda Costa Riki, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Danii, Ludowo-Socjalistycznej Partii Republiki Dominikańskiej, Komunistycznej Partii Ekwadoru, Komunistycznej Partii Finlandii, Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Grecji, Gwatemalskiej Partii Pracy, Komunistycznej Partii Hiszpanii, Komunistycznej Partii Holandii, Komunistycznej Partii Indonezji, Komunistycznej Partii Iraku, Komunistycznej Partii Izraela, Komunistycznej Partii Japonii, Komunistycznej Partii Jordanii, Związku Komunistów Jugosławii, Postępowej Robotniczej Partii Kanady, Komunistycznej Partii Kolumbii, Koreańskiej Partii Pracy, Ludowo-Socjalistycznej Partii Kuby, Komunistycznej Partii Luksemburga, Komunistycznej Partii Marokku, Komunistycznej Partii Meksyku, Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Komunistycznej Partii Niemiec, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Komunistycznej Partii Norwegii, Komunistycznej Partii Nowej Zelandii, Ludowej Partii Panamy, Komunistycznej Partii Paragwaju, Komunistycznej Partii Peru, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Portugalskiej Partii Komunistycznej, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii San Marino, Komunistycznej Partii Syjamu, Komunistycznej Partii Syrii i Libanu, Szwajcarskiej Partii Pracy, Komunistycznej Partii Szwecji, Komunistycznej Partii Tuntu, Komunistycznej Partii Turcji, Komunistycznej Partii Urugwaju, Komunistycznej Partii Wenezueli, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, Wietnamskiej Partii Pracujących, Włoskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Uczestnicy Narady dokonali wymiany poglądów na aktualne problemy obecnej sytuacji między narodowej.

Przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych postanowili wystosować do robotników i chłopów wszystkich krajów, do mężczyzn i kobiet całego świata, do wszystkich ludzi dobrej woli: Manifest Pokoju, którego tekst publikuje się.

Narada odbyła się w atmosferze ścisłej współpracy i serdeczności, charakterystycznej dla stosunków między bratnimi partiami związanymi jednnością ideologii marksistowsko-leninowskiej i zasadami internacjonalizmu proletariackiego.

Nr 280 (1933) 25. XI. 1957 r. Cena 40 gr

MANIFEST POKOJU

Wojna nie jest nieunikniona do wojny można nie dopuścić pokój można obronić i utrwalić

Spotkanie „Chłopca z Salskich Stepów”
dr W. Diegtiariewa z mieszkańcami Turobina
wysokie odznaczenie dla Adeli Narewskiej

Robotnicy i chłopci! Pracownicy nauki techniki i kultury! Ludzie dobrej woli wszystkich krajów!

My, przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych różnych krajów, zebrani w Moskwie w celu uczczenia 40 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, apelujemy do was, do waszego rozumie, do waszych serc.

Wszyscy jeszcze mamy w pamięci okrucieństwa i cierpienia drugiej wojny światowej. Krwawe jej ślady nie zostały jeszcze całkowicie zatarte, a już groźne widmo nowej, po stokroć bardziej niszczycielskiej wojny unosi się nad dachami spokojnych miast i wsi. Nie ma dzisiaj na świecie kraju, w którym by groźba nowej wojny nie wdzierała się nieustannie do ognisk domowych, nie mąciła radości życia, nie narzucała pełnych niepokoju pytań:

Co będzie jutro, za miesiąc, za rok? Czy w ogniu wojny mają znowu spłonąć nasze domy, a niszczące wszystko bomby atomowe i wodorowe mają zadać gwałtowną śmierć nam i naszym dzieciom?

Narody zdobyły już gorzkie doświadczenia w czasie dwóch wojen światowych. Prości ludzie, którzy ponoszą najcięższe ofiary w wojennej zawierusze, wiedzą, że każda następna wojna niesie ze sobą coraz cięższe cierpienia, że niszczy coraz większą liczbę krajów, zabija coraz więcej ludzi, pozostawia po sobie coraz groźniejsze i bardziej długotrwałe następstwa.

Pierwsza wojna światowa, wywołana przez wielkie mocarstwa imperialistyczne, rozpętana przez militarystów niemieckich, pochłonęła 10 milionów istnień ludzkich. Dziesiątkom milionów zrujnowała zdrowie, przyniosła kalectwo. Całym narodom kazała cierpieć głód i nędzę.

Druga wojna światowa, której głównym inicjatorem był faszyzm niemiecki, sprawiła, że w odmęt wojny wciągnięte zostały nie tylko obrzynie armie, nie tylko wojenne fronty. Bomby lotnicze burzyły otwarte miasta, zabijały tysiące i setki tysięcy spokojnej ludności cywilnej, a w katowniach obozów hitlerowskich, w komorach gazowych ginęły miliony mężczyzn, kobiet i dzieci. Ogromne środki materialne, za które można byłoby wnieść tysiące kwitujących miast, nakarmić i odziać całe narody, posłużyły dziełu niszczenia, dziełu śmierci. Ponad 30 milionów istnień ludzkich, nie licząc milionów rannych i kalek, pochłonęła druga wojna światowa, pod koniec której spadły na otwarte miasta japońskie dwie pierwsze bomby atomowe — widoma groźba ustokrotnionego ludobójstwa w przyszłości.

Nie trzeba wiedzy uczonego ani wyobraźni poety, by stwierdzić, że następna wojna — jeśli narody do niej dopuszczą — prześcignie wszystko, czego ludzkość dotychczas doznała. Mieszkańcy Europy i Ameryki, Azji, Afryki i Australii wiedzą, że człowiek wywołał tak ogromne siły przyrody i posiadał tak potężną broń, iż ich niszczycielskie działania może osiągnąć każdego punktu kuli ziemskiej. Nie będzie w nowej wojnie takiego miejsca,

gdzie człowiek mógłby bezpiecznie schronić głowę. Płomień wojny atomowo - wodorowej i rakietowej ogarnąłby wszystkie narody i zagroziłby niezliczonymi nieszczęściami wielu pokoleniom.

Prości ludzie na całym świecie, niezależnie od narodowości i poglądów politycznych, od wiary i koloru skóry, chcą żyć w spokoju. Prości ludzie na całym świecie pytają:

Czy człowiek, którego zwycięski rozum wydziera przyrodzie wszystkie jej tajemnice i coraz bardziej nad nią panuje, czy człowiek, który dzięki wystrzeleniu radzieckich sztucznych księżyców Ziemi może wkrótce osiągnąć gwiazd, czy człowiek nie potrafi uniknąć wojny i nie dopuścić do samounicestwienia?

My, przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych, z pełnym poczuciem odpowiedzialności za losy narodów oświadczamy:

Wojna nie jest nieunikniona, do wojny można nie dopuścić, pokój można obronić i utrwalić.

Zebraliśmy się w stolicy kraju, który przed 40 laty otworzył nową erę w dziejach ludzkości. W roku 1917 na ziemi rosyjskiej zwyciężyła po raz pierwszy w historii rewolucja socjalistyczna. Lud pracujący ujął w swe ręce i wytknął sobie jako cel zniesienie wszelkich form ucisku i wyzwolenie człowieka przez człowieka. Robotnicy i chłopci Rosji pod kierownictwem partii Lenina wypisali na swoich sztandarach hasło pokoju i zawsze pozostawali mu wierni. Kraj Rad w ciągu 40 lat swego istnienia torował wszystkim narodom drogę do pokoju, dażył — wbrew piętrzonemu przez imperialistów przeszkodom — do pokojowej współpracy z innymi krajami, niezależnie od ich ustroju społecznego.

Robotnicy krajów kapitalistycznych w imię swoich żywotnych interesów brali czynny udział w tej walce o pokój. Popierali tę szlachetną sprawę postępowi ludzie na całym świecie. Jednakże siły pokoju nie zdołały uchronić ludzkości przed nową katastrofą, przed drugą wojną światową. Zbyt nieliczne były te siły, a Związek Radziecki był wówczas jedynym krajem, który konsekwentnie walczył o zachowanie pokoju.

Dziś my, komuniści, mówimy, że obecnie można nie dopuścić do wojny, można zachować pokój. Mówimy to z największym przekonaniem, inna jest bowiem teraz sytuacja na świecie, inny jest układ sił.

Kraj Rad, zrodzony z Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, nie jest już osamotniony ani izolowany. Po zwycięstwie nad faszyzmem powstał wielki, liczący prawie miliard ludzi świat socjalizmu. W dążeniu do pokoju i współpracy międzynarodowej, do pokojowego współistnienia różnych systemów społecznych kroczy ramię w ramię ze Związkiem Radzieckim drugie wielkie mocarstwo socjalistyczne — Chiny Ludowe.

O te same pokojowe cele walczą europejskie i azjatyckie kraje demokracji ludowej.

Niebywały rozwój przemysłu, nauki i techniki w Związku Radzieckim i w innych krajach socjalistycznych służy sprawie pokoju, jest potężnym hamulcem w rozpętywaniu wojny.

Na arenie światowej pojawiła się jeszcze jedna nowa siła: rozbudzone przez Rewolucję Październikową narody kolonialne, które



Zastępca przewodniczącego Rady Państwa i przewodniczący Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów PRL prof. dr Oskar Lange po odezwie wygłoszonej w jugosłowiańskim Instytucie Międzynarodowej Gospodarki i Polityki w Belgradzie rozmawia z dyrektorem Instytutu Vljako Begović'em. FOT. — CAF

W niedzielę radził sejm białostockich rolników

Podniesienie produkcji rolnej głównym tematem dyskusji na I Wojewódzkim Zjeździe Delegatów Kół i Organizacji Rolniczych

Już na wstępie nazwano I Walny Zjazd Statutowy Delegatów Kół Organizacji Rolniczych — sejmem białostockich rolników. I chyba nie było w tym ani odrobiny przesady. Z dużą bowiem rozważą i rozsądkiem mówili chłopci — delegaci na zjeździe w Białymstoku o sprawach głęboko ich obchodzących, a więc o swojej chłopskiej społeczno-zawodowej organizacji, która jako główne zadanie postawiła przed sobą szybkie podniesienie produkcji rolniczej oraz obronę interesów chłopstwa pracującego.

Zjazd odbył się w sali konferencyjnej Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

W prezydium zjazdu, obok przewodników wsi, zasiadli: sekretarz Głównego Komitetu Organizacyjnego Związku Kół i Organizacji Rolniczych, członek KC PZPR — tow. Antoni Kulligowski, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — tow. Arkadiusz Łaszewicz, prezes WK ZSL, poseł na Sejm PRL — ob. Jan Ryznar i przewodniczący Prezydium WRN w Białymstoku — tow. Stanisław Juchnicki. W obradach uczestniczyli także posłowie na Sejm PRL — sekretarz KW, PZPR —

POGODA

DZIS zachmurzenie duże, możliwe lokalne opady. Temperatura minimalna od 2 do 6 stopni, maksymalna od 4 do 8 stopni. Wiatry dość silne, zachodnie.
JUTRO zachmurzenie duże, miejscami opady.

Z dawnego obozu jeńców radzieckich w Komorowie, zostały druty kolczaste walające się po polu. Został cmentarz z długimi mogiłami, w których spoczywa 60 tys. żołnierzy radzieckich. W sobotę, 23 listopada, na teren dawnego obozu w Komorowie, przyjechał dr W. Diegtiariew, znany nam jako „Chłopiec z Salskich Stepów”. Tu, w tym właśnie obozie, 15 lat temu przeżywał wraz z 120 tysiącami jeńców radzieckich. Dr W. Diegtiariew przypomina całą groźbę tamtych lat.

— O tu, z tej strony, stał szpital, w którym byłem lekarzem. Niemcy rozstrzelali zdrowych i chorych. W tych ciężkich chwilach pomagali nam Polacy. Ludzie z okolicznych wsi, których Niemcy gonili do przewożenia trupów, dostarczali nam do obozu sól i lekarstwa ukryte w podwójnych dnach furmanek. Czy żyja ci ludzie?
Na cmentarz przybyli okoliczni chłopci. Wspominają Ciąg dalszy na str. 3

Nasz specjalny wysłannik donosi z Lipska
ZSRR POLSKA 2:0
Szczegółowe relacje — czytaj w dzisiejszym dodatku sportowym str. 6

• Ciąg dalszy na str. 2

DOKUMENT WIELKIEJ WAGI

Ciąg dalszy ze str. 3

we, niezmiennie i obowiązuje dla partii, która podjęła się dokonania rewolucji i budowania nowego porządku.

Nigdy, jak głosi Deklaracja — jest partia marksistowska — leninizm. To jest jej miejsce ustanowione społecznie, proletariatu musi ustawić swoją dyktando; że musi wejść w sojusz z podstawową masą chłopstwa i innymi warstwami mas pracujących; że znieść musi własność kapitalistyczną i na jej miejsce ustanowić społeczną własność podstawową środków produkcji; że musi stopniowo przeobrazić rolnictwo w kierunku socjalizmu; że musi dokonać rewolucji w dziedzinie ideologicznej i kultury; że wreszcie znieść musi wszelkie formy i formy państwa i państwa narodowego; że musi iść z patriotyzmem z międzynarodowym marksizmem — leninizmem jest materializmem dialektycznym, światopoglądem, który odbija ogólną prawo rozwoju przyrody, społeczeństwa i myśli ludzkiej.

To sformułowane ogólnych zasad, które — wbrew poglądom rewizjonistów — muszą być podstawą działalności poszczególnych partii komunistycznych i jednocześnie podkreślenie konieczności twórczego stosowania marksizmu, wystrzegania się dogmatyzmu i rewizjonizmu i skostnienia odziedziczonej poważnej roli, będzie pomocne komunistom. Powinno się ono przyczynić do zacieśnienia jednności partii komunistycznych krajów socjalizmu na leninowskich zasadach.

Deklaracja ustosunkowuje się do problemu jednności działania, formułując jej nową, bogatą treść dając wyraz tegoż nowemu pojmowaniu jednności również w bieżących, konkretnych sprawach nurtujących ruch komunistyczny. Oto np. Deklaracja, wskazując na konieczność prowadzenia walki na dwa fronty: przeciwko dogmatyzmowi rewizjonizmowi, stwierdzając, że w obcych warunkach główne niebezpieczeństwo w ruchu robotniczym stanowi rewizjonizm, jednocześnie przypomina, że:

„Niepodległe narody i suwerenne państwa budujące ustrój sprawiedliwy społeczny, ustrój socjalistyczny, secesyjne wojenne, trwają i niezlomną wolą osiągnięcia tego celu w sposób dla każdego kraju najwłaściwszy muszą być jednocześnie jak najbardziej między sobą zważyte, muszą działać wspólnie i jednolicie na zewnątrz, na wielkiej arenie świata, aby wspólnym wysiłkiem i zdecydowaną postawą wzmacniać ogniającą całą ludzkość niezwyrodną ideą pokoju i dążeniem do pokojowego współżycia wszystkich narodów świata. Kierownictwem takiego sojuszu wszystkich partii socjalistycznych jest Związek Radziecki — najstarszy na świecie kraj budownictwa socjalizmu i najpotężniejsze państwo socjalistyczne”.

W 1957 r. rolnicy nie zakupili ani jednego silnika omlotowego, w tym roku — 11. Czyfry te nie są wybrane spośród innych.

Gdybyśmy zaczęli całą tabelkę wzrostu zakupów przez rolników inwentarza zwierząt, każda pozycja wypadłaby jak jeden z osnu i więcej. I każda pozycja mówi o nowym stosunku rolnika do produkcji. Ktożby mógł przypisać postawę przy zakupach materiałów weterynaryjnych, wzbudziłby się jedwabnych. Tu propozycje pozostają te same, co w roku ubiegłym.

Białystok też ma swój powiat

Miesiący było 12

WIEWAŻLIWIE zwiększone zakupy rolników idą też w parze z zwiększoną produkcją narzędzi i maszyn rolniczych oraz materiałów budowlanych. Idą więc w parze ze zwiększonymi pomocą ze strony państwa. Z pomocą, którą zagwarantował nowy program rolny.

Korzystnie dla roku 1957 przedstawia się też zakup węgla przez rolników. Będą w stosunku do analogicznych trzech kwartałów roku ubiegłego jest o 30 proc. wyższy data powiększenia.

O wszystkim po trochu

„Latające talerze” nad... Krakowem



W Krakowie została się pogłoska jakoby nad miastem pojawiły się tajemnicze „latające talerze”. Jak się okazało, były to... papierowe balonki skonstruowane przez młodzieńców „Techników” z Międzyzdrojów. Oglądając z Międzyzdrojów powiaty, tym bardziej, że palący się pod czas balonu spirytus ogrzewający powietrze oświetla go, nadając mu kolor porażający.

NA ZDJĘCIU: chłopcy wypuszczają balon z latającym „talerzem”. CAF — fot. Lewicki

Nur fur Europejczyki...

Tubylcy z Wysp Fidzijskich, będącymi wielką szczęśliwą. Spośród nich wiele jest specjalnie pogłębionego zezwolenia, poleję na jedno „male jasne”. Dochodzą czas prawo-piła-piwa i alkoholu bez ograniczeń przysługują na Wyspach Fidzijskich tylko Europejczykom.

Coś dla karciarzy

W Stuttgarcie (NRF) otwarto niedawno najbogatsze w Europie muzeum kart do gry. Daje on wgląd w rozwój „karciarstwa”, począwszy od VII wieku po dzień dzisiejszy. Muzeum zawiera zbiory kart i historie gier z wszystkich niemal krajów, m. in. malowane ręcznie miniatury karty, poczynając od VIII wieku po dzień dzisiejszy. Wskazuje na to, że karty do gry — jak wie o tym każdy miłośnik brydża — powstały jako narzędzie wojskowe do gry, bądź nosiły odłogi gier szachowych.

Pałaca konieczność

Amina Szuker, jedna z dwóch kobiet-organizatorek w składzie Zarządu Miejskiego Związku Zrzeszenia Rolników, postanowiła przeprowadzić w Krakowie kampanię przeciwko woleństwu i obowiązkowi weteranów do służby w wojsku. Obecnie w muzeum ma prawo, zgodnie z Koranem, do czterech zł. Zanim Szuker, poligamia powinna być zakazana, w wyjątkiem „wypadków pałacej konieczności”. (AB)

Z plenarnych zebrań KP Weryfikacja zaczyna się od „góry”

Akcja weryfikacji członków partii i oczyszczenia szeregow partijnych z elementów, które jej szkodzi, przekroczyła już stadium organizacyjne, przygotowawcze i wkraczała w stadium praktycznej realizacji. Na plenarnych posiedzeniach komitetów partijnych zatwierdzono aktywy, który będzie pomagał podstawić weryfikacji, powołano zespoły do walki z korupcją i nadużyciami gospodarczymi, a jednocześnie nie pominięto okazji do poddania analizie postawy i działalności członków instancji partijnych w zależności od wyników tej analizy — wyliczono różne wnioski organizacyjne.

W Suwałkach, obok 3 członków Komitetu Powiatowego, którzy przeszli się na inny teren, odwołano również z Komitetu Powiatowego 5 innych towarzyszy: Józefa Butkiewicza, Aleksandra Dargiewicza, Stanisława Mazurkiewicza, Adama Staszewskiego i Leonarda Jaworowskiego. Oglądając z Międzyzdrojów powiaty, tym bardziej, że palący się pod czas balonu spirytus ogrzewający powietrze oświetla go, nadając mu kolor porażający.

biernego stosunku

do zadań instancji partijnej, uchylania się od wykonywania zadań wynikających z funkcji członków KP. Obok tego były jednak i inne zarzuty.

Na przykład tow. Butkiewicz, pracownik PKS, nie tylko nie przeszkodził incydentem, naruszającym dyscyplinę pracy na Stacji Obsługi PKS, ale sam brał w nich udział. Tow. Mazurkiewicz, kierownik Powiatowego Zarządu Rolnictwa, wyłamał się spod dyscypliny partijnej i poleceń. (Ponadto towarzysze ten nie wywiązywał się z obowiązków zawodowych). Tow. Jaworowski, były instruktor i kierownik Wydziału Organizacyjnego KP w Suwałkach, z pozoru aktywny, stojący na gruncie teorii marksistowskiej członek partii, wykazywał chwilowe rozprężenie w partii, jakie zapanowało po VIII Plenum, i wziął ślub kościelny (ślub cywilny wziął znacznie wcześniej). Towarzysze obecni na plenum byli zgodni co do tego, że Leonard Jaworowski miał dużo czasu na to, żeby pozbyć się balastu idealistycznego i jeżeli tego nie uczynił dotąd, to nie ma gwarancji, że uczyni to kiedykolwiek, i że wobec tego nie będzie w stanie pomagać innym towarzyszom w ugruntowaniu światopoglądu naukowego, materialistycznego. Tow. Jaworowski nie powinien być więc członkiem Komitetu Powiatowego.

Ponadto tow. Staszewskiemu udzielono nagany partyjnych, z wpisaniem do akt partyjnych.

„Nowotko” urócił

Niedawno powrócił z pierwszego rejsu do Japonii statek „Nowotko”. Przepłynął on około 25 tysięcy mil morskich i zawiązał do 15 zagranicznych portów w tym m. in. do Dżubaj, Bombaju, Singapur, Hongkongu, Szanghaju i dwu japońskich miast: Kobe i Jokohamy. NA ZDJĘCIU: wyłudek herba ty z statku. CAF — fot. Ukiejewski

cyplinę pracy na Stacji Obsługi PKS, ale sam brał w nich udział. Tow. Mazurkiewicz, kierownik Powiatowego Zarządu Rolnictwa, wyłamał się spod dyscypliny partijnej i poleceń. (Ponadto towarzysze ten nie wywiązywał się z obowiązków zawodowych). Tow. Jaworowski, były instruktor i kierownik Wydziału Organizacyjnego KP w Suwałkach, z pozoru aktywny, stojący na gruncie teorii marksistowskiej członek partii, wykazywał chwilowe rozprężenie w partii, jakie zapanowało po VIII Plenum, i wziął ślub kościelny (ślub cywilny wziął znacznie wcześniej). Towarzysze obecni na plenum byli zgodni co do tego, że Leonard Jaworowski miał dużo czasu na to, żeby pozbyć się balastu idealistycznego i jeżeli tego nie uczynił dotąd, to nie ma gwarancji, że uczyni to kiedykolwiek, i że wobec tego nie będzie w stanie pomagać innym towarzyszom w ugruntowaniu światopoglądu naukowego, materialistycznego. Tow. Jaworowski nie powinien być więc członkiem Komitetu Powiatowego.

W podobnych warunkach, w podobnej atmosferze i z podobnych powodów — z nadużycia przy budowie szkół w powiecie łomżyńskim usunęli zostali z Komitetu Powiatowego w Łomżyńsku towarzysze: Czajkowski (kierownik Wydziału Oświaty przy Prezydium PRN) i Józefowicz — przewodniczący Prezydium MRN.

Towarzysze ci wdał się w nieczystą kombinację przy budowie szkół (przy czym główną winę ponosił tow. Czajkowski z racji swej godności) i za to musieli ponieść partyjne konsekwencje.

Nie tylko jednak o partyjnych konsekwencjach była mowa na plenum. Plenum zobowiązało radnych Powiatowej Rady Narodowej — członków partii, aby na najbliższej sesji PRN domagali się odwołania z Prezydium PRN towarzyszy: Czajkowskiego i Boguckiego (w związku z tą aferą szkolną) oraz zastępcę przewodniczącego Prezydium PRN, tow. Luchowskiego, za zaniedbania, których dopuścił się, pracując jeszcze w PZGS.

Jak wynika z tych i innych przykładów, z których nie można było zniechęcić posiedzeniach plenarnych o obietdach partyjnych, człowiek aktywny i wiadczy, że rozumiał uchwały X Plenum KC i z całą rozważą i stanowczością przystąpił do realizacji tych uchwał, czyniąc od spraw własnych, od członków instancji, od członków partii, od rad, zbijających kierownik stanowiska. Wydaje się w związku z tym, że pozostawanie podwójnym obywatel, wyrażane tu i ówdzie, że weryfikacja obejmie tylko „szeregow” członków partii i nie dotrze do tzw. „góry”. Praktyczną działalność instancji partijnych zaprzeczają w najwyraźniejszy sposób niedzielnym i rozwiewa wynikające z tych twierdzeń odczyny. Komitety partijne rozpoczęły weryfikację

„od góry”

pozbawiając funkcji partyjnych, tych towarzyszy, którzy w praktyce dnia codziennego wykazywali, że nie są godni piastować tych funkcji. Nie znaczy to, oczywiście, że weryfikacja w stosunku do tych towarzyszy została już zakończona. Komisje weryfikacyjne, w toku swej pracy, rozpatrzają jeszcze postawę i działalność tych towarzyszy, w tym, czy dłuższego okresu i wyłączenia odpowiedzialności. Zostają też sprawiedliwie rozpatrzone ewentualne sprawy innych towarzyszy z kierowniczych stanowisk, o ile one istnieją i będą ujawnione. (AS)

11 MAJA

PONIEDZIAŁEK 25 listopada Katarzyny

Zabrakło miejsca...

W Izbie Wyróżnień w nocy z soboty na niedzielę, Toteż funkcjonariusze milicji musieli zagoniarzyć zwolenników „czystości” umieszczać w celach aresztu. Nazbierali się ich aż 32, a Izba Wyróżnień ma, niestety, tylko 14 łóżek. Reszta więc musiała spać na niewygodnych przyczółkach aresztu.

Tadeusz Wasilewski przyprowadzony został do Komendy Miejskiej Milicji w Suwałkach, gdzie rana za to, że w Hotelu Robotniczym, podniecał alkoholem, urządził „corridor”, który jego piątkich wybrzyków pado kilka krzesel i stołów.

11 kluczy i wytrych... W jednym kółku znaleziono przy ul. Antonikowskiej, Właściciel może się po nie zgłosić do oficera dyżurnego KM MO, ul. Warszawska 65.

Przypominamy, że w naszej redakcji są jeszcze do odebrania reklamówki skórzane, klucze itp.

Ciężki dzień pogotowia...

Wczoraj od godziny 8 rano do godziny 15 po południu karetka Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego wyjeżdżała do obojętne aż 34 razy, i to najczęściej do wsi położonych kilkanaście kilometrów za miastem. W niedzielę prawdziwy ruch w pogotowiu rozpoczyna się zwykle po godzinie 15.

W Białymstoku przy skrzyżowaniu ulic założono ławki ochrone. Wszystkie byłyby dobrze, gdyby ulepszać jedno nie psuto drugiego. Naprzeciwko hotelu Ławek jest tak założony, że omijając je, trzeba deptać trawnik.

W czwartek 21 bm. dochođenje zostało uwiecznione sukcesem. Zaprzęgnięto zainstalować, a wraz z nim koneserada, którym zamal. się 23-letni Antoni Choma, zamal. przy ul. Nowowarszawskiej 152. Choma jest z zawodu murarzem, pracuje doradcę przy budowie domków jednorodzinnych w Dołdych. Od czasu do czasu imię się fachu „złotego”. Tym razem powiniła mu się noga. Prokurator miasta wubec Chomy zastosował areszt.

Dylemat.

W Białymstoku przy skrzyżowaniu ulic założono ławki ochrone. Wszystkie byłyby dobrze, gdyby ulepszać jedno nie psuto drugiego. Naprzeciwko hotelu Ławek jest tak założony, że omijając je, trzeba deptać trawnik.

Romanse cygańskie — piosenki Wertyńskiego 7-8. XII „Wieczór pieśni rosyjskiej”

Blższe szczegóły o tej atrakcyjnej imprezie podamy w najbliższym czasie. (S)

„Teatr poezji” ponawia wieczór

Na żądanie publiczności „Teatr Poezji” przy WDK pracujący pod kierownictwem Zdzisława Dąbrowskiego ponawia wieczór poezji z tytułowany „Polska jesień”.

Wieczór poezji odbędzie się dziś, 25.XI, w sali klubu „Przyjaźń” o godz. 17. (S)

Szczęśliwe liczby w „Przańszczyce”

W 24 z kolei białostockiej gry liczbowej „Przańszczyca” wylosowano następujące cyfry: 9, 34, 37, 44, 85.

Losowanie, jak zapowiadaliśmy odbyło się w lokalu Związków Zawodowych przy ulicy M. C. Skłodowskiej.

Skradł konia z wozem

Kazimierzowi Roszkowskiemu, zamieszkałemu w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego nr 1, 18 bm. niemiary sprząca siadła konia z wozem na balnach (wartość 30 tys. złotych). II Komisariat MO począł energiczne poszukiwania.

W czwartek 21 bm. dochođenje zostało uwiecznione sukcesem. Zaprzęgnięto zainstalować, a wraz z nim koneserada, którym zamal. się 23-letni Antoni Choma, zamal. przy ul. Nowowarszawskiej 152. Choma jest z zawodu murarzem, pracuje doradcę przy budowie domków jednorodzinnych w Dołdych. Od czasu do czasu imię się fachu „złotego”. Tym razem powiniła mu się noga. Prokurator miasta wubec Chomy zastosował areszt.

Dylemat.

ANNA KŁODZIŃSKA ZŁOTA BIRENŚKOLWA

Rys. J. Lengiewicz

Kapitan Szczepny postanawia wyjaśnić okoliczności tajemniczego zabitwa Andrzeja Zadroznego, kierownika sklepu konicowego w Warszawie.

Ufaje się winie do szpitala, dokąd przywieziono Zadroznego. Przy wejściu do jednej z sal spotyka rudowłosa pielęgniarkę.

— Ciało zostanie naturalnie zabrane do Zakładu Medycyny Sądowej. Zaraz porozumiem się z prokuratorem — powiedział kapitan.

— A, to już nie moja sprawa — szepnął lekarz, nie patrząc na oficera. — Proszę zastawić formalności w sekretariacie. Świadcetwo zgłosię wstawilem przed chwilą. Ma — A, to już nie moja sprawa — szepnął lekarz, nie patrząc na oficera. — Proszę zastawić formalności w sekretariacie. Świadcetwo zgłosię wstawilem przed chwilą. Ma

— Nie znaczy to, oczywiście, że weryfikacja w stosunku do tych towarzyszy została już zakończona. Komisje weryfikacyjne, w toku swej pracy, rozpatrzają jeszcze postawę i działalność tych towarzyszy, w tym, czy dłuższego okresu i wyłączenia odpowiedzialności. Zostają też sprawiedliwie rozpatrzone ewentualne sprawy innych towarzyszy z kierowniczych stanowisk, o ile one istnieją i będą ujawnione. (AS)

Okręgowa Komisja Turystyki Narciarskiej rozpoczęła działalność

W lokalu PTT-K w Białymstoku odbyło się pierwsze w tym sezonie zebranie Okręgowej Komisji Turystyki Narciarskiej.

Na zebraniu tym omówiono preliminarz budżetowy oraz plan imprez narciarskich w okresie zimowym. Między innymi określono się VII Okręgowy Raid Narciarski oraz Zlot Turystów Narciarzy w górach Szekich koło Goldapi. Ponadto we wszystkie niedziele sezonu jeśli dopiszą warunki śnieg i nocny wiatry będą lecące jazdy na nartach. Przewidywane są także turystyczne wycieczki narciarskie.

Na posiedzeniu Komisji Turystyki Narciarskiej wyznaczono również czterech kandydatów na wyjazd do Austrii. Są to I i II klasy instruktorzy turystyki narciarskiej, którzy w Alpach „zrejdą” przeszkolenie narciarskie. Koszty wyjazdu pokryją sami uczestnicy. Wyższą cenę około 2000 zł i 10 dolarów w dewizach na osobę. (SM)

DOM HANDLOWY „DELIKATESY”

w Białymstoku, Rynek Kościuszki 15 telefon 23-70 prowadzi skup artykułów kolonialno - spożywczych z paczek zagranicznych w każdy dzień tygodnia oprócz niedziel i świąt w godz. od 8-mej do 15-tej. k 1095-1

TEATR LALEK „ŚWIERSZCZ” w Białymstoku ogłasza

II PRZETARG

na samochód osobowy marki „Chevrolet” C8A, który można oglądać w godzinach służbowych przy ul. Pięknej nr 3. Przetarg odbędzie się w teatrze, ul. Piękna 3 w dniu 4 grudnia br. godz. 10-ta.

Cena wywoławcza samochodu wynosi 18.000 zł. Wadium w wysokości 10% ceny, należy wpłacić najpóźniej dnia 3 grudnia na rachunek NBP II O/W Białystok, k 1101-1

WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO „ARGED” w Białymstoku

powiadamia swoich odbiorców, że w dniach 28, 29 i 30 listopada br. zostanie przeprowadzona inwentaryzacja roczna zapasów towarowych w naszych magazynach. W związku z powyższym w tym okresie nie będą czynne magazyny naszego przedsiębiorstwa w Białymstoku i Suwałkach. k 1093-0

PRACOWNIKI POSZUKIWANI

Centralne Wziewienie w Białymstoku od zaraz przyjmie do pracy w Szubie Wieżenieli obywateli: po odbytej służbie wojskowej, mających ukończoną minimum 7 kl. szkoły podstawowej, zdrowych, wzrast 170 cm, o wysokim moralnie, cieszących się dobrą opinią, zrównoważonych. k 1101-0

Przyjmujemy z dnem 1. XII. 57 r. pracownika na stanowisko starszego asystenta laboratorium analitycznego z Inspekcji Zbrodniczej w Białymstoku, ul. Kilińskiego 14. Wymagane jest wykształcenie nie wyższe, ewentualnie średnie z 5-letnią praktyką. g 2021-0

Każdą ilość pracowników niewykwalifikowanych zatrudni MPO w Białymstoku do pracy przy oczyszczaniu ulic w porze drennej i nocnej. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadry MPO ul. Warszawska nr 6. k 1068-0

Kierownikiem masarni zatrudni Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dąbrowie. Wymagane świadectwo czeladnicze oraz dwuletnia praktyka. Warunki pracy oraz mieszkaniowe do omówienia na miejscu w Zarządzie Gminnej Spółdzielni w Dąbrowie. k 1099-1

SPRZEDAŻ Sprzedam ziemię 8 ha, 12 km od Białegostoku. Wiadomość: Białystok, Hetmańska 35 m. 6. g 2028-1

SPRZEDAŻ Sprzedam trak, transmisyję i pas. Wiadomość: Stanisław Zarembo, Warszawa, poczta 22, Koszyczka cielne, pow. Wysokie-Mazowieckie. g 2014-1

SPRZEDAŻ Sprzedam motocykl marki Budeg w stanie dobrym. Białystok, ul. Poleska 44 m. 3. g 2026-1

SPRZEDAŻ Sprzedam motocykl K-55 nowy. Białystok, ul. Piętarze 3a. Te nowski. g 2025-1

SPRZEDAŻ Sprzedam miocarnie czyszcząca marki „Lanz” (stan dobry, duży). Władysław Kwiatkowski, Kolski, Studzienna, poczta Janów, pow. Sokółka. g 2018-1

SPRZEDAŻ Sprzedam gospodarstwo 8 ha wraz z budynkami, inwentarzem żywym i martwym w Krupnie (kolonia), pow. Mońki, Julian Olskowski. g 1940-0

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Redakcja: Białystok, ul. Władysława RSW „Prasa”. Redakcja i administracja: Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 36-14, sekretarz redakcji 23-23, redakcja 2024, centrala 27-41, biurowa 23-24, redakcja 23-24, redakcja 23-24.

Ze spotkania
bokserskiego
Polska-Anglia



Polscy pięściarze zwyciężają Anglię w międzynarodowym spotkaniu bokserskim w Londynie 14:6.

NA ZDJĘCIU: Paździor (Polska) wygrał z mistrzem olimpijskim Mc Taggartem (Anglia).

Fot. CAF — telefoto z Londynu

III liga koszykówki na starcie

W spotkaniach o mistrzostwo III ligi w koszykówce osiągnięto następujące wyniki: AZS Białystok — AZS Olsztyn 60:41 (32:14), AZS Białystok — Warmia Olsztyn 38:66 (18:30), Jagiellonia — AZS Olsztyn 34:46 (16:17), Jagiellonia — Warmia Olsztyn 37:116 (12:59).

A klasa pod koszem

W Białymstoku rozegrano dalsze spotkania o mistrzostwo klasy A w koszykówce. Nie spodzianką była porażka MKS Etik z AZS I B. Jak wykazało spotkanie, akademia posiada nie tylko rezerwy, które potrafią odebrać punkty faworytowi A klasy. Mecze ogólnie stały na przeciętnym poziomie. Jedynym plusem spotkań było to, że zawodnicy dużo strzelali, natomiast w dalszym ciągu obserwuje się wielkie niedociągnięcia techniczne.

Wyniki spotkań: MKS Białystok — Jagiellonia I B 68:48 (39:20), AZS I B — MKS Etik 48:40 (28:24), AZS I B — MKS Białystok 39:29 (19:18), Jagiellonia I B — MKS Etik 73:93 (36:47).

Pozostałe wyniki rozegranych spotkań A klasy, które odbyły się w Olecku podamy w następnym numerze naszej „Gazety”.

KTO tak typował

W konkursie TOTO-LOTEK na dzień 24 bm. wpłynęło 4.777.670 rozwiązań. Tak więc na nagrody poszczególnych stopni przypada kwota po 1.592.556 zł.

Losowanie konkursu TOTO-LOTEK odbyło się w Lipsku w przerwie spotkania piłkarskiego Polska — ZSRR.

Wylosowane następujące dyscypliny sportowe: 1. boks nr 2, 2. boks nr 6, 3. maraton nr 18, 4. pływanie nr 20, 5. szermierka nr 40, 6. żużel nr 49.

**Wyniki pozostałych
ciekawszych imprez
sportowych — podamy jutro**

GAZETA SPORTOWA

Nr 29

DODATEK SPECJALNY GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ

Mity sztokholmskie rozwiane na lipskim stadionie

ZSRR — POLSKA 2:0 w eliminacyjnym spotkaniu o mistrzostwo świata

ZSRR: Jaszyn, Netto, Cesariew, Ogońkow, Wojnow, Kuzniecowa, Kowalew, Iwanow, Mamiedow, Strelcow, Tatuszyn.

POLSKA: Stefaniszyn, Korynt, Florencki, Zientara, Grzybowski, Woźniak, Baszkiewicz, Cieślak, Jankowski, Brychczy, Kempny.

SĘDZIOWAŁ: p. Clough (Anglia). Widzów ponad 100 tysięcy.

Ogromny stadion w Lipsku aż drżał z emocji, gdy na zieloną murawę boiska wbiegły drużyny Polski i Związku Radzieckiego, aby spotkać się w trzecim, decydującym meczu o prawo uczestniczenia w finałach aktualnych mistrzostw świata w piłce nożnej.

Horoskopy, po niedawnym chorzowskim spotkaniu, które stało się największym zlągierem piłkarskim sezonu, były najróżnorodniejsze. Bez przesady można stwierdzić, że wielka ilość kibiców, zarówno tych na lipskim stadionie, jak i tych, którzy zostali w Polsce, stawiała na naszą jedenastkę. Trzeba przyznać, że w optymistycznym tym sporze było słusznego. Zarówno wynik meczu w Chorzwie, przebieg i wynik spotkania z Finlandią, jak i wiadomości o aktualnej formie naszych piłkarzy, pozwalały pokładać duże nadzieje w umiejętnościach naszych chłopców.

Przebieg lipskiego spotkania rozwiał jednak te wszystkie złudzenia. Związek Radziecki zwyciężył 2:0 i to w sposób niepodlegający najmniejszej dyskusji. W przeciwnieństwie do meczu w Chorzwie, tym razem zawodnicy radzieccy pokazali prawdziwy koncert gry. Byli opanowani, czujni, a każdej akcji drużyny radzieckiej towarzyszyła głęboka myśl. Dzięki temu właśnie piłkarze radzieccy osiągnęli nad naszą drużyną wyraźną przewagę i z wyjątkiem pierwszych 30 minut gry, bezapelacyjnie górowali nad naszą jedenastką pod każdym względem.

Piłkarze nasi zagrali wyrażnie nerwowo. Na taką właśnie grę złożyła się prawdopodobnie wysoka stawka meczu, a może i zbytne zaufanie, jakie Polacy pokładali we własnej sile.

Jak już powiedziałem, tylko przez 30 minut pierwszej połowy spotkania byliśmy świadkami mniej więcej równorzędnej gry. W tym czasie dochodziło do szeregu udanych ataków drużyny polskiej, w wyniku których radziecki bramkarz Jaszyn ma pełne ręce roboty. Sytuacja taka trwa do 29 minuty spotkania. Wtedy właśnie następuje szybki atak drużyny radzieckiej zakończony ostrym strzałem Strelcowa z odległości 10—12 metrów. Związek Radziecki prowadzi 1:0, i to widoczny sposób załamuje naszą jedenastkę. Od tego czasu, aż do końca spotkania, drużyna polska nie może nawiązać z piłkarzami radzieckimi równorzędnej gry.

Piłkarze radzieccy, którzy do lipskiego spotkania wystąpili z pięcioma nowymi zawodnikami ustawicznie zwiększali swą przewagę. Obserwowaliśmy to szczególnie w drugiej połowie spotkania, kiedy to sporadyczne tylko

ataki drużyny polskiej, dawały znać o jej obecności na boisku.

Bezspornie najlepszą formacją drużyny radzieckiej był atak, oznaczający się zadziwiającym zgraniem i szybkimi, skutecznymi akcjami. Trójka: Tatuszyn, Strelcow, Mamiedow to napastnicy dużej klasy. Każda ich akcja nosi w zarodku utratę bramki przez drużynę przeciwnika. Dwóch z tej trójki dokazało zresztą tej sztuki w Lipsku.

DOTYCHCZASOWI
MISTRZOWIE ŚWIATA

1930 r.	Urugwaj
1934 r.	Włochy
1938 r.	Włochy
1950 r.	Urugwaj
1954 r.	NRF
1958 r.	?

TABELA VI GRUPY

Dla przypomnienia podajemy aktualną tabelę VI grupy eliminacyjnej po decydującym o wejściu do finału meczu z ZSRR w Lipsku.

	gier	pkt.	st. br.
1) ZSRR	6	8:2	18:3
2) Polska	6	6:4	9:7
3) Finlandia	4	0:8	2:19

Pozostaje do wyjaśnienia pytanie, czy drużyna polska zagrała wybitnie źle. Otóż myłliby się ten, kto by tak sądził. Nasi chłopcy dali z siebie wiele, bardzo wiele, ale trafili w Lipsku na przeciwnika o klasę lepiej usposobionego niż w Chorzwie. Wydaje się, że przyczyn porażki naszej drużyny należy dopatrywać się przede wszystkim w wyborze grających reprezentantów Związku Radzieckiego.

A oto krótka relacja z przebiegu gry. W pierwszych sekundach spotkania do przodu idzie drużyna polska. Szybka akcja Cieślak — Baszkiewicz kończy się jednak wybięciem piłki na out. Bez większego powodzenia przebiega również kontratak radziecki.

W pierwszym okresie obserwujemy bardzo szybkie tempo gry. Gra jest w tym czasie bardzo interesująca. Mimo to w obu drużynach widać dość dużą nerwowość.

Obustronne ataki nie przynoszą jednak początkowo groźnych strzałów na bramkę. Dopiero w 6—7 minucie gry Stefaniszyn bronii bity z 20 metrów rzut wolny.

Mijają minuty i można już zorientować się w wartości poszczególnych zawodników. Widzimy na przykład, że najbardziej niebezpieczna jest lewa strona ataku drużyny Związku Radzieckiego. Na razie rejestrujemy to jednak tylko, bez widocznej groźby utraty bramki.

Nasze zegarki wskazują 28 minut gry. W tym czasie następuje szybki i niebezpieczny atak radziecki. Bezadzielną niemal sytuację wyjaśnia Florencki, wybijając piłkę na out z odległości 4 metrów od bramki. W minutę później cały atak radziecki ponownie sunie na naszą bramkę. Na 10 metrów od świątyni Stefaniszyna, Tatuszyn celnie strzela do Strelcowa. Strzał i... trzują w górę czerwone chorągiewki: Związek Radziecki prowadzi 1:0.

Od tego momentu coraz wyraźniej zarysowuje się przewaga drużyny radzieckiej. Coraz częściej widzimy udane ataki naszych przeciwników i coraz większą ilość niecelnych podań i niepotrzebnych kombinacji naszej jedenastki. Mimo wielkiej przewagi drużyny ZSRR, o czym świadczą chociażby stosunek rógów 5:0, wynik nie ulega zmianie do przerwy. W 44 minucie gry odnotowujemy jeszcze kapitalną parade Stefaniszyna, która chroni nas od utraty niechybnej bramki.

W drugiej połowie spotkania przewaga radzieckiej jedenastki zwiększa się coraz bardziej. Denerwujemy się wszyscy, wiemy bowiem, że do zakwalifikowania się do finału mistrzostw świata, nie wystarczy nam wyrównanie, ale konieczne jest uzyskanie zwycięskiej bramki. Wiemy również, że strzelenie dwóch bramek świetnie usposobionemu w tym dniu przeciwnikowi, zdaje się przekraczać nasze możliwości.

Drużyna nasza gra coraz bardziej nerwowo. Obrona niepotrzebnie gra wszzer, niepotrzebnie bawi się w rozliczne kombinacje. Ten sam błąd popełnia atak.

W 37 minucie gry drugiej połowy obserwujemy jeden z niezliczonych ataków drużyny radzieckiej. Na bramkę Stefaniszyna suną szybko jak błyskawica Tatuszyn, Strelcow i Mamiedow. Piłskie podanie do Mamiedowa kończy się silnym strzałem tego ostatniego na bramkę polską. Związek Radziecki prowadzi 2:0, a na usprawiedliwienie Stefaniszyna trzeba dodać, że nie ponosi on żadnej winy za puszczanie tej bramki.

Po utracie drugiej bramki, drużyna nasza załamuje się jeszcze bardziej i tym samym jeszcze bardziej wzrasta przewaga radzieckiej jedenastki. Wynik nie ulega jednak już zmianie do końca spotkania.

W pierwszej lidze siatkówki

Gwardia Białystok nadal bez punktów Legia W-wa i AZS AWF wygrywają swe spotkania

W Białymstoku odbyła się druga kolejka rozgrywek ekstraklasy w piłce siatkowej mężczyzn. W sobotę białostocka Gwardia przegrała z Warszawską Legią. Pierwsze minuty gry nie zapowiadały wysokiej porażki białostoczian. Gwardia narzuciła szybkie tempo oraz atakowała bardzo skutecznie, w efekcie czego zdobyła wysokie prowadzenie.

W zespole Gwardii brak było dobrych zagran i rozprawienia ataku. Skuteczniejszy byłby atak, gdyby szerzej rozpracowano piłki przez czwartego, co by bardziej utrudniło przeciwnikowi blokowanie. W drugim dniu Gwardia przegrała bez specjalnej walki z 6-krotnym mistrzem Polski AZS AWF.

Wprawdzie były momenty podczas gry, że Gwardia grała bardzo ładnie, lecz, niestety, więcej było błędów i to takich, które widuje się tylko w meczach o mistrzostwo A klasy.

Przy stanie 13:4 Gwardia zaczyna popelniać podstawowe błędy. Niedokładne przyjęcia piłek kosztują ją wiele punktów. Utrata sześciu punktów przez gwardzistów podrywa Legię do walki. Wojskowi wygrywają tego seta 18:16. Następane sety to była już tylko formalność. Powtarzają się błędy poprzednie i na dodatek dochodzi brak odporności psychicznej. Białostoczanie przestają być groźnym przeciwnikiem dla wicemistrza Polski.

Bardzo zacięty pojedynek stoczyły z sobą drużyny AZS AWF i AZS Łódź. Pierwsze minuty gry nie wróżyły zaciętego pojedynku. AZS AWF, mimo że jest osłabiony brakiem Tytlińca, Wleciała i Mazura dwa pierwsze sety wygrywa pewnie prowadząc „od startu do mety”. W trzecim secie lodzianie mobilizują swe sily, a lekka pewność siebie zawodników AWF przynosi im porażkę do siedmiu. Czwarty set rozpoczyna się niezwykle ambitnie — nie ma piłek straconych, o każdą piłkę toczy się walka. Nie wielką przewagę zdobywają, dzięki doskonale grającemu Radomskiemu lodzianie. Prowadzenie dla AWF wywalcza Poleszczuk skutecznymi zagrywkami, które wywołują burzę oklasków na trybunach. Potem kilka znowu nie do obrony ataków Radomskiego doprowadza wynik do stanu remisowego. Gra staje się coraz bardziej zacięta lecz drużyna mistrza Polski gra z większą rutyną i bardziej skutecznie. Wygrywa czwartego seta, a tym samym i mecz.

W spotkaniu tym doskonale zagrali Poleszczuk i Szuppe z AZS AWF oraz Radomski z Łódzi.

Międzynarodowy turniej szablowy Wysokie zwycięstwo Polski I

WARSZAWA (PAP) — Drugi dzień III międzynarodowego turnieju szablowego rozpoczął się spotkaniem szablistów Polski I z reprezentacją NRF. Zwyciężyła drużyna polska 12:4. Polacy zdecydowanie górowali nad zespołem NRF, w którym zawiódł młody Koestner. Jedynym równorzędnym przeciwnikiem naszych reprezentantów był Theuerkauff. W czasie spotkania Marek Kuszewski obchodził swego rodzaju jubileusz. Jego zwycięska walka z Wohlerem była setnym pojedynkiem stoczonym w reprezentacji Polski. 60 z tych walk Kuszewski rozstrzygnął na swoją korzyść.

Dla Polski punkty zdobyli: Pawłowski 4, Zub i Kuszewski po 3 oraz Ochrya — 2, dla NRF — Theuerkauff 3 i Wohler 1.

Drugi sobotni mecz przed południem stoczyli reprezentanci Polski z Włochami. Spotkanie miało niezwykle zacięty przebieg i trwało ponad 2,5 godz. Zwyciężyli Włosi 10:6. O wyniku zdecydowały dopiero cztery ostatnie walki, które nasi reprezentanci przegrali. W zespole polskim słabo wypadł Sobol — był on jedynym zawodnikiem spotkania, który nie wygrał walki. Natomiast bardzo dobrze, podobnie jak i w poprzednich spotkaniach, walczyli Pawlas i Twardokens.

Punkty zdobyli dla Polski — Twardokens 3, Pawlas 2, Piasecki 1, Sobol 0, dla Włoch — L. Narduzzi i Comini po 3 oraz P. Narduzzi i Calareze po 2.

A oto wyniki poszczególnych spotkań.

SOBOTA. Legia Warszawa — Gwardia Białystok 3:0 (18:18, 15:10, 15:10). AZS AWF — AZS Łódź 3:1 (15:9, 15:9, 7:15, 17:15).

NIEDZIELA. AZS Łódź — Legia Warszawa 0:3 (5:15, 12:15, 11:15). AZS AWF — Gwardia Białystok 3:0 (15:6, 15:5, 15:12). (tt)

WIERCHOWIEC (Jagiellonia) mistrzem Białegostoku w tenisie stołowym

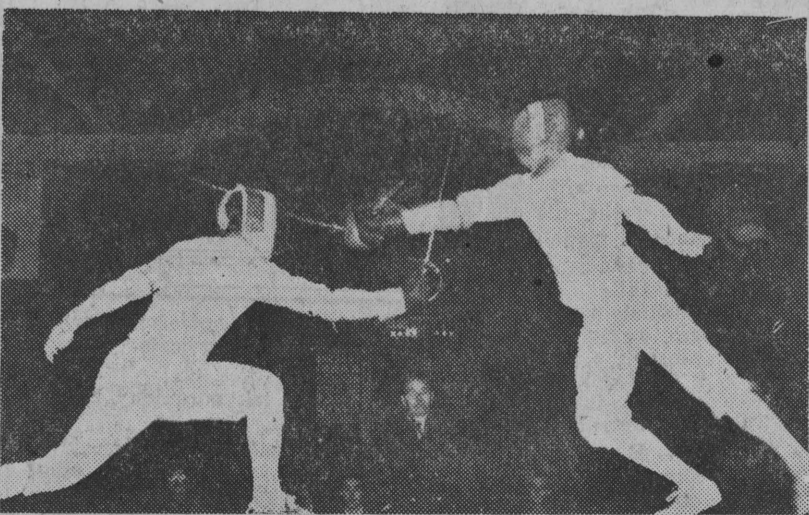
W hali Jagiellonii odbył się 2-dniowy turniej w tenisie stołowym o mistrzostwo miasta. W zawodach tych wzięło udział 32 zawodników, w tym 4 kobiety. Wśród kobiet najlepszą okazała się Tkaczyk z Włókniarza, która wyraźnie przewyższała poziomem swe przeciwniczki. Zawodniczka ta nie wykazała swych całkowitych możliwości ponieważ grała raczej „ulgowo” z powodu braku przeciwniczek. Wśród mężczyzn doskonałą formę zaawizował Wierchowicz z Jagiellonii. Grał on bardzo dobrze w obronie, często kontrując. Kilka jego ataków było naprawdę wysokiej klasy.

A oto wyniki:

Mężczyźni: 1. Wierchowicz (Jagiellonia), 2. Mordasiewicz (Jagiellonia), 3. Nawara (AZS).

Kobiety: 1. Tkaczyk (Włókniarz), 2. Wiśniewska (AZS).

W grze podwójnej mężczyzn zwycięstwo odniosła para Jagiellonii Mordasiewicz — Wierchowicz, a w grze mieszanej para Tkaczyk — Zakarzecki. (tt)



NA ZDJĘCIU:
fragment walki
Pawłowski (z
lewej) — Köstner.
CAF — fot.
Grzęda